



Kraków, 22 października 2025 r.

Szanowny Pan
dr Karol Nawrocki
Prezydent Rzeczypospolitej Polski
Kancelaria Prezydenta RP
Biuro Interwencyjnej Pomocy Prawnej i Listów
ul. Wiejska 10
00-902 Warszawa

LIST OTWARTY

Szanowny Panie Prezydencie,

działając na podstawie art. 2 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach (Dz.U.2018, poz. 870) Instytut Myśli Pro-Life (instytutmysliprolife.pl) zwraca się z petycją o skorzystanie przez Pana **z prawa łaski i darowanie na podstawie art. 139 Konstytucji RP całości kary** wymierzonej prawomocnym wyrokiem sądu Pani Weronice Krawczyk, matce chłopca, którego jej oskarżyciel chciał pozbawić życia, namawiając ją do aborcji.

Uzasadnienie

I. Stan faktyczny

W 2016 r. Pani Weronika będąc pod „opieką” dra Piotra A, prowadzącego jej ciążę usłyszała z jego ust, że jej synek urodzi się z zespołem Downa. Piotr A., jak się okazało znany zwolennik zabijania dzieci nienarodzonych starał się nakłonić Panią Weronikę do pozbawienia życia dziecka. Ona jednak stanowczo odmówiła. Chłopiec urodził się zdrowy. Stres, jakiemu została poddana matka i maleńkie dziecko spowodowany przez wspomnianego lekarza, ma swoje negatywne konsekwencje do dzisiaj. Trauma udziela się i matce i dziecku, a także innym członkom rodziny.

W 2022 roku, na jednym z forów internetowych Pani Weronika, odpowiadając jedynie na pytanie innej kobiety o opinię na temat dra Piotra A. w związku z jej trudną ciążą, podzieliła się tym czego sama doświadczyła w relacji z lekarzem w roku 2016. Mając w pamięci to jak sama była namawiana do aborcji, nie chciała pozostać obojętną na los dziecka z trudnej ciąży, którego życie mogłoby zostać przerwane. Poprzez wpis na forum w istocie ostrzegła inne kobiety, potencjalne ofiary praktyk tego ginekologa. Nadmienić wypada, że opinie o różnych lekarzach oraz innych usługodawcach są powszechnie obecne w sieci i nie są niczym nadzwyczajnym. Tymczasem po opublikowaniu wpisu przez Panią Weronikę została ona oskarżona przez dra Piotra A. o zniesławienie. Będąc w 9-tym miesiącu ciąży z kolejnym dzieckiem Pani Weronika została wezwana na policję, gdzie poddano ją procedurze pobrania



materiału biologicznego, co przecież nie mogło mieć żadnego związku w sprawie o zniesławienie.

Pani Weronika Krawczyk nie pozwoliła lekarzowi zabić swojego syna. Ta okoliczność stoi w istocie w bezpośrednim związku ze skazaniem jej tak naprawdę za ostrzeganie innych kobiet przed ginekologiem-aborterem Piotrem A. na 4 miesiące prac społecznych, zwrot kosztów w wysokości 1812 złotych dla aborcjonisty i zamieszczenie przeprosin w mediach. Autorem tego skandalicznego wyroku jest Pan sędzia Wojciech Jankowski ze Starogardu Gdańskiego. Gdyby Pani Weronika uległa sugestiom doktora i zabiła swoje, co warto podkreślić - zdrowe dziecko – zdrowego obywatela Polski, wówczas cała sprawa w ogóle nie miałaby miejsca.

Wspomniany wyrok został podtrzymany przez Sąd Okręgowy w Gdańsku przez sędziego Mariusza Kaźmierczaka i stał się prawomocny, przy czym wymiar prac społecznych został zmniejszony do 3 miesięcy. Pozostałe postanowienia wyroku sądu pierwszej instancji pozostały bez zmian. Warto dodać, że sprawa toczyła się przez ponad trzy lata, co w związku z zapaścią i totalną niewydolnością polskiego wymiaru sprawiedliwości jest skandalem samym w sobie.

Pani Weronika Krawczyk otrzymała wsparcie i pomoc prawną od Fundacji Życie i Rodzina. Zgodnie z informacjami pochodzącymi od w/w Fundacji w trakcie procesu okazało się, że mężczyzna o takim samym imieniu i pierwszej literze nazwiska co ginekolog oskarżający Panią Weronikę, był w przeszłości skazany za przeprowadzanie licznych nielegalnych aborcji. Ponadto, był on w podobnym wieku (miał wtedy 37 lat) i prowadził gabinet w Gdańsku w tym samym miejscu, co oskarżyciel Pani Weroniki – przy ul. Przemyskiej. Zbieżność nie wydaje się być przypadkowa. Piotr A. został skazany na 2 lata pozbawienia wolności w zawieszeniu. Jednak sąd nie odebrał mu wówczas prawa wykonywania zawodu, więc mógł dalej pracować jako ginekolog.

II. Argumentacja

Wyrok, jaki zapadł w sprawie Pani Weroniki Krawczyk to skandal, który nie mieści się w jakichkolwiek kategoriach prawnych i moralnych. Skazana została osoba niewinna zamiast sprawcy, człowieka podlegającego do aborcji.

W Polsce, w kraju katolickim, ojczyźnie św. Jana Pawła II, który w swym nauczaniu zawsze stawał w obronie życia „naszych najmłodszych braci i siostr” wyrok jaki spotkał Panią Weronikę jest nie do zaakceptowania. Pani Weronika dzieląc się swoim doświadczeniem okazała w istocie prospołeczną postawę obywatelską, chcąc chronić dobro wspólne, jakim jest życie każdego Polaka. Powinna być więc raczej doceniona przez państwo polskie, które przecież



boryka się z coraz bardziej pogłębiającym się kryzysem demograficznym, a nie uznana, co brzmi absurdalnie, ale jednak prawdziwie, za przestępcę.

W tej bezprecedensowej i wydawałoby się beznadziejnej z punktu widzenia skazanej Pani Weroniki sprawie, jest jednak nadzieja. Jest nią Prezydent RP, który stosując prawo łaski, zapisane w art. 139 Konstytucji RP może przywrócić poczucie, że żyjemy w demokratycznym państwie prawa.

Instytucja prawa łaski opiera się na założeniach teoretycznych (filozoficznych) i praktycznych (Piotr Czarny „Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz”, Tuleja Piotr (red.) wyd. II, Lex):

- a) te pierwsze nawiązują do chrześcijańskiej idei miłosierdzia i przebaczenia, a także humanitaryzmu w prawie karnym – w sprawie Pani Weroniki dominuje poczucie, że wyrok skazujący ją na jakąkolwiek karę w ogóle nie powinien mieć miejsca;
- b) te drugie – wynikają z faktu, że z różnych względów kara wymierzona konkretnej osobie może być (lub okazać się) niesprawiedliwa lub też wykonanie – niecelowe – tymczasem w niniejszej sprawie mamy do czynienia zarówno z niesprawiedliwą karą, jak też z całkowitym brakiem celowości w jej wykonaniu.

Pani Weronika została skazana m.in. na karę ograniczenia wolności w postaci 3 miesięcy prac społecznych. Zgodnie z art. 53 §1 kodeksu karnego wykonawczego celem kary ograniczenia wolności jest wzbudzenie w skazanym **woli kształtowania jego społecznie pożądanых postaw**, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego. To oznacza, że kara wymierzona Pani Weronice nie może w żaden sposób spełnić zamierzonego przez prawodawcę celu. Przeciż właśnie z uwagi na obawę o życie innego dziecka, w duchu odpowiedzialności oraz społecznej solidarności podzieliła się swoim doświadczeniem związanym z kontaktem z lekarzem, który namawiał ją do zabicia dziecka w drodze aborcji. Tym samym wykazała się społecznie pożądaną postawą. Przeciż sama Konstytucja RP w art. 38 stanowi, że Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia. Z kolei inne ustawy jak kodeks karny (art. 157a), czy ustawa o rzeczniku praw dziecka zapewniają dziecku nienarodzonemu ochronę prawną. Co więcej w art. 2 ust. 1 ww. ustawy wprost jest zapisane, że w rozumieniu ustawy **dzieckiem jest każda istota ludzka od poczęcia do osiągnięcia pełnoletności**. Pani Weronika ostrzegając przez człowiekiem namawiającym ją do aborcji stała się w istocie rzecznikiem praw dzieci nienarodzonych. Nie można więc oczekiwać, że kara wymierzona Pani Weronice wzbudzi w niej wolę kształtowania społecznie pożądanых postaw, bowiem taką postawę już posiada i jej nie zmieni.



Skoro więc prezentuje postawę za życiem – całkowicie różną od postawy lekarza, a jednocześnie całkowicie zgodną z obowiązującym prawem, powstaje pytanie, za co w istocie miałyby przeproszać lekarza – abortera? Za to, że każde życie jest dla niej wartością samą w sobie? Przecież taka postawa powinna cechować każdego dojrzałego i odpowiedzialnego człowieka. Powyższe jednoznacznie pokazuje, że wykonanie kary wymierzonej Pani Weronice jest pozbawione jakiejkolwiek celowości, a zastosowanie prawa łaski nie może budzić wątpliwości.

Z radością obserwujemy pozytywne przypadki obrony idei i ludzi, działaczy pro-life. W USA piękny przykład dał prezydent Donald Trump, który ułaskawił zaraz po objęciu swego urzędu 23 osoby skazane za obronę życia nienarodzonych. Zostało to przyjęte bardzo życzliwie przez opinię publiczną. Korzystając z prawa łaski wobec Weroniki Krawczyk, Pan Prezydent podąży śladami wytyczonymi przez dobrą praktykę prezydenta Donalda Trumpa.

Pan Prezydent w swoich wystąpieniach niejednokrotnie odwoływał się do wartości chrześcijańskich. Nadszedł czas, aby deklaracje zamienić w czyny. **Stosując prawo łaski wobec Pani Weroniki opowie się Pan za życiem** - za tym co chrześcijańskie, co katolickie. Obroni Pan bezbronną wobec wymiaru sprawiedliwości matkę, która ukochała swoje dziecko od poczęcia i tą samą wrażliwością objęła inne dzieci. **Apelujemy więc do Pana Prezydenta o skorzystanie z prawa łaski wobec Pani Weroniki Krawczyk** – zwłaszcza, że jak się wydaje, wszelka inna droga prawna została już zamknięta.

Panie Prezydencie, ulituj się nad Weroniką!

Zespół Instytutu Myśli Pro-Life